ROCZNIKI PSYCHOLOGICZNE
Tom VII, numer 2 – 2004

Bronisław M i e r z w i ń s k i, Ewa D y b o w s k a (red.), *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*, Kraków: Wydawnictwo WAM 2003, ss. 195

Wydaje się, że nie jest możliwe kwestionowanie znaczenia rodziny, która – jako podstawowa komórka społeczna – pełni nadrzędną rolę w przygotowywaniu dzieci do życia i funkcjonowania w świecie. Obecnie problematyka rodziny wysuwa się na plan pierwszy, przede wszystkim z racji nieustannego zagrożenia tej pierwotnej i naturalnej wspólnoty przez różnorakie czynniki zewnętrzne mocno oddziałujące na całą wewnętrzną strukturę rodziny, w tym na relacje między wszystkimi jej członkami. Fakt ten zdaje się szczególnie istotny, jeśli weźmiemy pod uwagę, że z każdego domu rodzinnego wychodzą osoby, które będą kształtowały i budowały społeczeństwo – lekarze, nauczyciele, politycy itd., od których zależeć będzie przyszłość i rozwój całego kraju. W tym kontekście warto postawić sobie pytanie, jaka jest współczesna polska rodzina, jaka jest jej kondycja, nadzieje i szanse na przyszłość i czy rzeczywiście pomyślnie spełnia ona swoje podstawowe i naczelne zadania. Odpowiedzi na te pytania – jeśli nie w całości, to przynajmniej w większej części – odnaleźć można w książce pod redakcją ks. B. Mierzwińskiego *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*. Jest to praca zbiorowa, wydana w Krakowie w 2003 r. Znajdziemy w niej artykuły m.in. takich autorów, jak M. Ryś, K. Kluzowa i K. Slany czy T. Olearczyk. Tytuł publikacji jasno wskazuje, że przedmiotem rozważań jest sytuacja rodziny w naszym kraju. Pierwsza część pracy obejmuje empiryczną analizę współczesnej sytuacji rodziny, zaś druga jest poświęcona różnorodnym formom pomocy rodzinie w spełnianiu jej roli. Obie części stanowią zajmującą lekturę, udokumentowaną empirycznie (choć momentami pokaźna lista „suchych danych” może okazać się nużąca dla tych, którzy za liczbami nie przepadają).

W pierwszej części książki godny uwagi wydaje się artykuł M. Smereczyńskiej, w którym odnaleźć można opis głównych problemów, jakie dotykają współczesną rodzinę. Wystarczy wymienić tu m.in. wzrost liczby związków kohabitacyjnych, coraz

liczniejsze rozwody, znaczący spadek liczby dzieci w rodzinie czy też zgubny wpływ nieodpowiedniej edukacji seksualnej w szkołach. Autorka nie koncentruje się jednak wyłącznie na wymienianiu i omawianiu zagrożeń, ale prezentuje także sposoby wyjścia z trudnej sytuacji. W swoim artykule L. Kocik zauważa ponadto, że polska rodzina traci swoją specyfikę, swój narodowy charakter. Coraz bardziej poddaje się globalizacyjnym procesom.

Artykuł ks. B. Mierzwińskiego, rozpoczynający drugą część publikacji, zawiera syntetyczną analizę zjawiska bezrobocia w Polsce. Autor omawia przyczyny i zakres tegoż zjawiska, polemizując przy tym z krzywdzącymi opiniami na temat bezrobotnych, jakie często rozpowszechnia się w mediach. Cenne wydaje się także przytoczenie wielu danych statystycznych dotyczących rozmiaru bezrobocia w Polsce. Wniosek nie jest optymistyczny: w Polsce jest najwyższa stopa bezrobocia w porównaniu z krajami Europy Zachodniej, a skutki tego najboleśniej odczuwa polska rodzina. Autor pisze o najważniejszych zadaniach państwa, Kościoła oraz samej rodziny, które powinny zadbać o jak najszybsze zniwelowanie tego problemu. Artykuł ks. Mierzwińskiego jest jednym z bardziej interesujących w książce; troska o dobro rodziny przeplata się w nim z syntetycznym i wieloaspektowym nakreśleniem szerokiego kontekstu, w jakim funkcjonuje współczesna rodzina polska. O jego niewątpliwych zaletach świadczy przystępny język oraz podjęcie przez Autora licznych inspirujących wątków.

Swoistym podsumowaniem refleksji o rodzinie jest dość obszerny artykuł ks. J. Wilka, oscylujący wokół stwierdzenia, iż człowiek jest istotą rodzinną – *homo familiaris*. Autor uzasadnia tę tezę, zwracając uwagę na najważniejsze sfery życia rodzinnego: rodzina – środowisko osób, rzeczy (środowisko materialne) – jest głęboko osadzona w kontekście duchowym. W artykule są opisane także główne zagrożenia, na jakie narażona jest rodzina.

Niewątpliwie zaletą omawianej książki jest klarowna, przejrzysta struktura i przystępny język, który powoduje, że czyta się ją szybko i z zainteresowaniem. Wydaje się, że jej celem nie jest dogłębna, wnikliwa i szczegółowa analiza wewnętrznej struktury rodziny, ale raczej ukazanie szerokiego kontekstu społecznego, politycznego i gospodarczo-ekonomicznego, w którym współczesna rodzina funkcjonuje. Publikacja jest tym bardziej wartościowa, że przedstawia oblicze polskiej rodziny nie tylko z psychologicznego, ale także z socjologicznego punktu widzenia.

Omawiana praca powstała w czasie szczególnie nieprzychylnym rodzinie; jest ona jakby swoistą reakcją na rozwój tendencji destruktywnych. Skierowana jest do wszystkich, którym nie jest obojętna problematyka rodziny i zdają sobie sprawę z wagi zagrożeń i problemów, jakie stoją przed polską rodziną. Proponuje wieloaspektową refleksję nad kondycją współczesnej rodziny oraz prezentuje najważniejsze zadania, jakie mają przed sobą nie tylko państwo, Kościół, instytucje publiczne, ale i sama rodzina do wypełnienia, aby sytuacja mogła ulec poprawie. Ważna okazuje się nie tyle sama analiza kontekstu społeczno-gospodarczego (niestety pesymistyczna), ile raczej sposoby

i określone działania tu zaprezentowane, mające na celu przeciwstawienie się negatywnym tendencjom i polepszenie bytu rodziny, rozumianego szeroko i wieloaspektowo.

Czytając tę książkę można jednak odnieść wrażenie, że dzisiaj jest już tak źle, iż gorzej prawdopodobnie być nie może. Faktycznie jest tak, że proporcje między pozytywnymi i negatywnymi aspektami funkcjonowania rodziny nie są zachowane. Każdy artykuł akcentuje „cienie”, a stosunkowo mało miejsca poświęca „blaskom” (używam tu określeń ks. Mierzwińskiego) tegoż funkcjonowania. Zdaje się jednak, że wynika to nie ze złej woli Autorów, ale raczej z samego charakteru omawianej publikacji. Ks. Mierzwiński uzasadnia w zakończeniu, iż przecież to nie zdrowi, ale chorzy potrzebują lekarza. Trudno się z tym nie zgodzić. Mimo wszystko ważne wydaje się jednak to, aby nie zapominać, że przecież znaczna część polskich rodzin to rodziny prawidłowo funkcjonujące. Pytanie, jakie można w tym miejscu postawić, dotyczy tego, jak długo taki stan będzie się utrzymywał i czy polska rodzina będzie w stanie przetrwać czasy chaosu i zamętu we współczesnym postmodernistycznym społeczeństwie. Publikacja jest godna uwagi Czytelnika i z pewnością liczne zasygnalizowane w niej wątki mogą być inspirujące.

Ewa Błaszczyk
Studentka psychologii na Wydziale Nauk Społecznych KUL